

Jak zostać autorem opowiadania?

- 43.** Przeczytaj fragment tekstu, a następnie odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

O trzeciej w nocy Poznań śpi. (...)

Tylko przy ulicy Słowackiego w jednym z okien widać było światło.
Rodzice Zosi i Andrzeja nie spali.

Mama płakała i zażywała krople na serce, tatuś podawał jej szklankę z wodą i pocieszał, ale już całkiem bez przekonania. Właśnie w chwili, gdy powiedział ostatnie słowo pocieszenia, oboje z mamą usłyszeli głośny świst powietrza, jakby złowieszczy wiatr przeciągnął za szybą.

Spojrzeni w okno.

- Och! - krzyknęła mama. - To on!

- To smok, rzeczywiście!

- Otwórz okno!

- Halo, smoku, niech pan zaczeka!

Smok ani myślał odlatywać. Nie po to przybył tu w środku nocy z dalekiej Bambolandii. Zawisł, utrzymując się w powietrzu przy pomocy ciągłego ruchu skrzydeł, i czekał niecierpliwie, aż okno zostanie szeroko otwarte.

- Gdzie dzieci? - to były pierwsze słowa, jakie Bambolczyk usłyszał, gdy tylko znalazł się w pokoju.

- Gdzie babcia stomatolog? - odpowiedział pytaniem na pytanie.

- Płoszę o adłes, bo umiałam z bólu. - Jego paszcza była z jednej strony skrzywiona od opuchlizny.

- Czy dzieci zdrowe? Czy całe? Dlaczego nie wróciły razem z panem?

- rodzice zasypywali smoka pytaniami, obstąpiwszy go z obu stron.

- Zdłowe, zdłowe - burknął Bambolczyk, trzymając się oburącz za policzek. - Zdłowe jak tybki. Łatujcie mnie, bo nie mogę.

Mama i tata uspokoili się nieco. (...)

- Babunia nie ma dziś nocnego dyżuru - powiedział mama, wracając powoli do normalnego stanu. - Jest u siebie i śpi.

- Obudzić! Obudzić ją!

- Nie, nie można - powiedziała mama, z wyrzutem patrząc na smoka. - W szpitalu jest przecież lekarz dyżurny.

- Ja nie chcę dyżurnego! Ja chcę tylko babunię! (...)

Rodzice nie potrafili się dłużej opierać.

- No, trudno - powiedziała mama. - Może babunia nam wybaczy, że ją budzimy w środku nocy. Zaraz do niej zadzwonię. I podeszła do telefonu.
W kwadrans potem tatuś i smok Bambolczyk dzwonił do drzwi babuni.

Małgorzata Musierowicz „ble-ble”

A. Kiedy i gdzie rozgrywa się wydarzenie?

.....

B. Kto uczestniczy w wydarzeniach?

.....

C. Napisz plan wydarzeń.

.....

.....

.....

.....

.....

D. Podkreśl w tekście jedną linią fragmenty opisujące wygląd smoka, dwiema liniami fragmenty opisujące zachowanie bohaterów.

► Jak zacząć opowiadanie?

44. Przeczytaj podane fragmenty tekstów, a następnie wykonaj polecenia.

[fragment 1.]

Wielkie, białe zębiska i jaskraworóżowy ożór.
Oto co było w paszczy smoka.
Paszczą była szeroko rozwarta. Smok spał. Leżał na balkonie i spał jak zabity. Łapy skrzyżował na brzuchu, nogę założył na nogę. I okropnie chrapał i warczał przez sen. Może śniły mu się walki powietrzne? Pod głową miał poduszkę. Przykryty był kołdrą. A spod kołdry, nieco przykroćkiej, wystawały zielone, gołe paluszki jego stóp.

Małgorzata Musierowicz „ble-ble”

A. Kto został opisany w tym wstępie do opowiadania?

.....

B. Wymień elementy wyglądu bohatera.

.....

C. Podaj czasowniki, które nazywają stan, w jakim znajdował się bohater.

.....

[fragment 2.]

Pod wieczór, kiedy czerwone słońce stało już nisko nad horyzontem, a niebo było cytrynowe, pomarańczowe i malinowe, kiedy lasy nabrały odcieni śliwkowych, a morze truskawkowych, o tej właśnie porze smok Bambolczyk i helikopter przylecieli nad wyspę Bambolandię.

Małgorzata Musierowicz „ble-ble”

A. Kiedy toczy się akcja opowiadania?

.....

B. Wypisz rzeczowniki i określające je przymiotniki, które służą opisaniu pory dnia.

.....

C. Co łączy przymiotniki określające niebo, lasy i morze?

.....

D. Gdzie toczy się akcja opowiadania?

.....

[fragment 3.]

Późnym wieczorem, kiedy niebo pełne już było wielkich, jasnych gwiazd, czerwony helikopter wyleciał zza ciemnej ściany lasu. Migocząc światłkami, zatoczył łuk nad potężnym, ciemnym i uśpionym zamkiem, wreszcie łagodnie osiadł na jego wewnętrznym dziedzińcu.

Teraz już i smok Bambolczyk siedział w kabinie. Był zbyt zmęczony, by lecieć o własnych siłach. Zresztą, zmęczeni i przygnębieni byli wszyscy

- poszukiwania trwały długo i nie zdały się na nic. Daremnie przedzie-
rali się przez gęstwinę, daremnie kaleczyli dżonie kolczastymi gałęziami,
próżno zaglądali pod każdy niemal krzaczek. Bambolina i porwacze
znikli!

A. Wypisz stormowania, które wskazują na to, że akcja opowiadania
toczy się późnym wieczorem.

B. Jaki nastrój panuje wśród bohaterów?

C. Zacytuj zdanie, które twoim zdaniem najlepiej wskazuje na przy-
czynę nastroju bohaterów.

Uzupełnij wniosek, używając określeń z ramki.
Opowiadania zaczynamy w różny sposób. We wstępie można określić
..... i akcji. Początek opowiadania
może być też opisem wyglądu i zachowania Cza-
sami warto także określić panujący Trzeba po-
starać się, aby podawane informacje były ciekawie opisane.

miejsce, czas, nastrój, bohater

Wykorzystując słownictwo z nawiasów i swoje własne pomysły,
dokończ przykładowe wstępy opowiadań.

Miasteczko było ciche i spokojne.
.....
.....
.....
(puste uliczki, gruchające gołębie, leniwie przeciągający się kot)

- poszukiwania trwały długo i nie zdały się na nic. Daremnie przedzie-
rali się przez gęstwinę, daremnie kaleczyli dżonie koliczastymi gałęziami,
próżno zaglądali pod każdy niemal krzaczek. Bambolina i porywacze
znikli!

Matgorzata Musierowicz „ble-ble”

A. Wypisz sformułowania, które wskazują na to, że akcja opowiadania
toczy się późnym wieczorem.

B. Jaki nastrój panuje wśród bohaterów?

C. Zacytuj zdanie, które twoim zdaniem najlepiej wskazuje na przy-
czynę nastroju bohaterów.

.....

.....

45. Uzupełnij wniosek, używając określeń z ramki.

Opowiadania zaczynamy w różny sposób. We wstępie można określić
.....! akcji. Początek opowiadania
może być też opisem wyglądu i zachowania Cza-
sami warto także określić panujący Trzeba po-
stać się, aby podawane informacje były ciekawie opisane.

miejsce, czas, nastrój, bohater

46. Wykorzystując słownictwo z nawiasów i swoje własne pomysły,
dokończ przykładowe wstępy opowiadań.

Miasteczko było ciche i spokojne.

.....

.....

(puste uliczki, gruchające gołębie, leniwie przeciągający się kot)

Od rana padał deszcz

 (szum, rynnny, bębnić, strumienie, szare niebo)



47. Korzystając z podpowiedzi w nawiasach, dokończ w ciekawy sposób poniższe opisy.

O wschodzie słońca, kiedy

 (Wygląd nieba? Kolor słońca? Dźwięki? Temperatura powietrza?)

Jezioro znajdowało się w środku lasu

 (Kolor wody? Kształt i otoczenie jeziora? Odgłosy?)

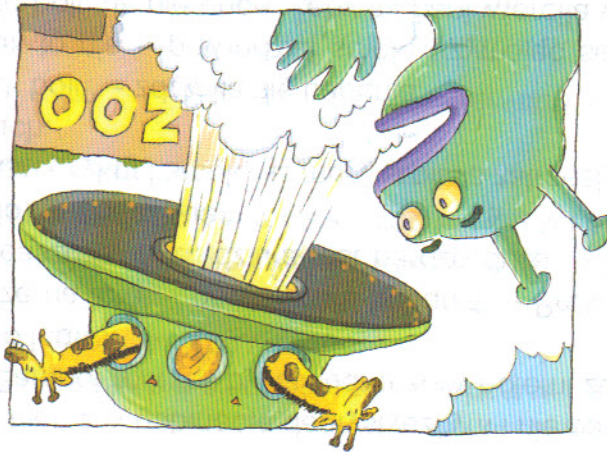
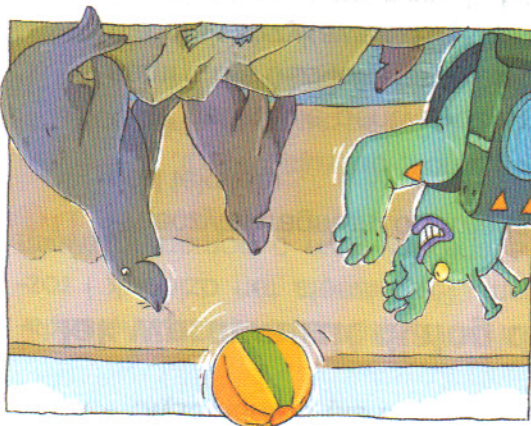
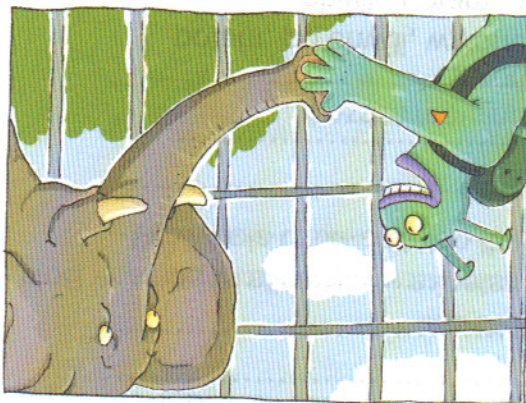
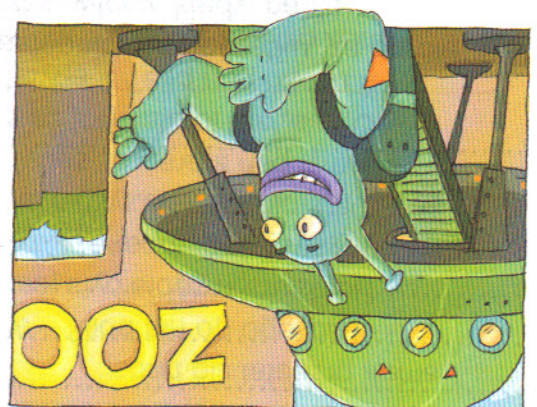
► Jak łączyć wydarzenia w spójną całość?

48. W wykropkowane miejsca wpisz sformułowania z ramki oznaczające następstwo w czasie.

najpierw, wkrótce, kiedy, wówczas, wreszcie

..... król dowiedział się o zdradzie czarownika, który ukradł magiczny pierścień i skrył się w wysokich górach, wezwał na pomoc swoich rycerzy. to oni próbowali odzyskać utracony klejnot, ale ich wysiłki nie przyniosły skutku. król obiecał nagrodę temu, kto pokona czarownika i odzyska pierścień. zgłosiło się wielu śmiatków, lecz żadnemu nie udało się wykonać tego trudnego zadania. Król zaczynał już tracić nadzieję, gdy nikomu nieznany młodzieniec przechytrzył czarownika i oddał królowi jego własność.

49. Przyjrzyj się rysunkom i napisz, co przydarzyło się ufoludkowi. Zastosuj wybrane sformułowania z ramki na s. 42.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

potem, po chwili, w końcu, następnie, na początku, za chwilę,
chwilę potem, wówczas, wtedy, kiedy, nagle

► Jak wprowadzić dialog do opowiadania?

- 50.** Przeczytaj fragment opowiadania i wykonaj polecenia zamieszczone pod tekstem.

W gabinecie dentystycznym pachnie bardzo szczególnie. Pod ścianami stoją oszklone szafki z błyszczącymi narzędziami, wśród których nie brak strzykawek. Błękitno-fioletowym ogniem płoną palniki spirytusowe, brzęczą maszyny do borowania.

Nic nowego dla Andrzeja i Zosi.

Byli już nieraz w gabinecie dentystycznym i nie bali się wcale. (...)

Smok Bambolczyk zaś był tak udręczony bólem, że właściwie wszystko mu było jedno.

– Proszę na fotel – powiedziała babunia. – Proszę otworzyć usta... to jest... paszczę. Aha, dziura jest bardzo duża. – Postukała w chory ząb metalowym haczykiem.

– Aaaaa! – ryknął smok, aż mury szpitala zatrzęsły się od fundamentów po dach.

– Aż tak boli? – zdziwiła się babunia.

– Aż tak to nie – powiedział smok, trzymając się za pliczek. – Ale w ogóle to boli. Ja nie chcę, żeby mi pani wierciła w tym zębie. Ja się boję. I już. – To mówiąc, stanowczym ruchem podniósł się z fotela i odszedł na bezpieczną odległość.

- Tak, tak - powiedziała babunia, która już nieraz widywała podobne zachowanie. - A więc mamy bojaźliwego pacjenta. Andrzejku, chodź, pokażemy smokowi, jak się leczy zęby. (...)

Ponieważ chłopiec siedział spokojnie i wyglądał na zadowolonego, smok przestał się bać.

- Dlaczego go nie boli? - spytał basem.

- Bo dziura w zębie była jeszcze mała. - wyjaśniła babunia. - Bolał na ogół zęby zaniedbane. Czy pan jadł ostatnio dużo słodczy?

- Ostatnio tak - przyznał smok.

- A mył pan starannie zęby?

- O, nie, ale to dlatego, że zapomniałem szczotki...

- A mleko pan pije? - spytała babunia.

Smok milczał zgnębiony.

- Wszystko jasne! - babunia odpięła serwetkę z szyi wnuka. - No, gotowe. A teraz kolej na pana smoka.

- Dobra, spróbujmy jeszcze raz - zgodził się Bamboleczyk. - A nie będzie bolało?

- Nie będzie - zapewniła go babunia. Wyjęła z szafki podłóżne szkło i naczyne z metalowym dziobkiem. Przycisnęła ten dziobek i rozpyliła w otwartej paszczęce smoka chłodny płyn o pomarańczowym zapachu.

- Mniam! Oranżada! - ucieszył się smok, obлизując wargi.

Przesunął językiem po zębach. - Co to? - zdziwił się. - Nie boli!

Babunia stuknęła w chory ząb metalowym narzędziem.

- Aui - ryknął smok okropnym głosem.

- Boli? - zdziwiła się babunia.

- Nie, ani trochę - odparł smok pogodnie.

- To dlaczego pan ryczy?

- Na wszelki wypadek. Dlaczego mnie nie boli?

- Lekarstwo działa. Teraz możemy stuknąć w ząb, wiercić i plombować, nic pan nie poczuje.

- Ale po co mamy stuknąć, wiercić i plombować? - zdziwił się smok. Przecież mnie już nic nie boli! Jestem zdrow! Dziękuję i żegnam!

A. Kto z kim rozmawia?

Małgorzata Musierowicz „ble-ble”

B. Podkreśl w tekście te czasowniki, które nazywają sposób wypowiedzania się bohaterów.

C. Wypisz czasowniki, które odnoszą się do wypowiedzi pytających.

.....

D. Czego dowiadujemy się na temat smoka?

.....

.....

.....

.....

51. Uzupełnij informacje o sposobie mówienia bohaterów podanymi czasownikami.

wyjaśnił, spytała, przyznała, zgodziła się,
zdziwił się, ucieszyli się

- Dobrze, pójdziemy tam jutro - pani wychowawczyni.
- Hurra, nareszcie wakacje!!! - wszyscy.
- Dlaczego nie założyłaś czapki? - mama.
- To wszystko z powodu awarii wodociągu - strażak.
- Naprawdę? Nie żartujesz? -
- Tak, masz rację - Dorota.

► Jak wprowadzić opis do opowiadania?

52. Uzupełnij opowiadanie zgodnie ze wskazówkami.

To samo poranne słońce, które oświetlało taras zamku Bambolarza, padało ukośnymi promieniami na balkon domu przy ulicy Słowackiego

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Opisz dom.



Opisz wygląd
mamy.

Zapisz przebieg
jednej z rozmów
telefonicznych
taty.

Opisz, w jaki
sposób dzieci
próbowały
wydostać się
z Bambolandii.

Na balkonie stała mama Andrzeja i Zosi (...)

Aż do bólu w oczach wpatrywała się w niebo,
czy nie leci czerwony helikopter.

Nie. Nie leciał.

Tatusz siedział w pokoju przy telefonie i zamawiał
zamiejscowe rozmowy do wszystkich krewnych
i znajomych w kraju i za granicą. Robił to bez
przerwy od wczorajszego wieczora, kiedy zroz-
miał, że dzieci już na pewno nie wrócą na kolację.

Ale u żadnej cioci, u żadnego kolegi, u żadnego
wujka nie było Andrzeja i Zosi.
Andrzej i Zosia byli przecież w Bambolandii.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Ale tego rodzice nie wiedzieli, bo i skąd?

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Napisz
zakończenie
opowiadania.



W ćwiczeniu wykorzystano fragmenty książki
Małgorzaty Musierowicz „ble-ble”

► Jak napisać opowiadanie?

- 53.** Szukając uzdrawiającego ziela dla chorego ojca, Ahmed „musiał pokonywać trudy nadludzkie i zwalczać przeszkody, co się zdawały nie do przebycia”. Napisz opowiadanie o jednej z baśniowych przygód bohatera.

Przed przystąpieniem do pisania opowiadania uzupełnij notatki.

Przeszkody do pokonania

.....
.....

Uczestnicy wydarzeń

.....
.....

Opowiadanie pt.

- Muszę pamiętać o:

Czas wydrzeń

Miejsca wydarzeń